



Miłość podtrzymuje także tę rodzinę uchodźców z Iraku.

Jezus dokonuje swojego pierwszego cudu na weselu w Kanie. Pokazuje nam w ten sposób, że rodzina – mężczyzna i kobieta, którzy się kochają – jest wielkim dziełem Boga. Jego arcydziełem!

**Papież Franciszek,
audiencja generalna,
29 kwietnia 2015 r.**

Drodzy Przyjaciele,

Czymś naprawdę niepokojącym jest fakt, że zamęt wkrada się w podstawową i najbardziej naturalną rzeczywistość ludzką, jaką jest małżeństwo i rodzina. Rodzina jest przecież najbliższą człowiekowi wspólnotą, którą ma on dosłownie we krwi. Ciało ludzkie, sfera seksualna i miłość małżeńska są jakby pierwotnym sakramentem, w którym ma się ukazywać wymiar niewidzialny – miłość Boga. We wzajemnym uczuciu dwojga osób sam Bóg mówi: „Chcę, byście byli razem”.

Aby móc postrzegać zakochanie w kimś jako dar Boga, potrzeba najpierw bezinteresownego oddania, w którym człowiek, przekraczając swoje ograniczenia, pragnie rozwoju i spełnienia ukochanej osoby. Dopiero w dalszej kolejności dostrzega on w towarzyszcu życia obecność Chrystusa i uświadamia sobie, że nierozwalna więź małżeńska ma swoje źródło w Bogu. W ten sposób kształtuje się jedność i wierność. Nie ogranicza On osobistej wolności człowieka, wręcz przeciwnie, jest dla niego źródłem szczęścia, uzdalniającego go do rozwijania własnej osobowości.



**W miłości małżeńskiej
ukazuje się miłość
Boża.**

„Czy wiecie, czym są zaręczyny? To wolny proces zrastania się dwojga ludzi, którzy mają się stać jednością i pośród szalonego bicia swoich serc winni dosłyszec nagle wezwanie Boga do zaludniania ziemi i nieba. Krzyk ich ciała jest w swoim najgłębszym wymiarze głosem Chrystusa, przyzywającego życie, które powstaje i chce wzrastać w nowych duszach”.

Chrześcijańskie małżeństwo ma podwójny sens: z jednej strony stanowi środowisko narodzin nowego, zjednoczonego z Chrystusem człowieka,

z drugiej zaś sprawia, że w małżonkach rozbłyśnie blask odkupionej i odkupieńczej miłości. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy jedność zostaje zewnętrznie rozbita z winy jednego z małżonków. Mówiąc zatem o małżeństwie i rodzinie, mówimy nie tyle o nakazach moralnych i normach społecznych, których należy przestrzegać, co o potrzebie dostrzeżenia w sakramencie małżeństwa żywej obecności Chrystusa i zwracania się ku

Niemu z miłością. Kto zaś kocha Chrystusa, pokocha również ustanowione przez Stwórcę prawa i będzie pragnął według nich żyć – nie własnymi siłami, lecz dzięki mocy Bożej!

Drodzy Przyjaciele, pragniemy, aby na świecie było coraz więcej rodzin chrześcijańskich. Pomóżcie nam pokazywać jak największej liczbie młodych, jak można kochać się nawzajem tak, jak nas ukochał Chrystus, aby cały świat mógł się stać „miastem Bożym”.

Was i Wasze rodziny
błogosławi wdzięczny

P. Martin M. Barta

*o. Martin Barta
asystent kościelny*



Udział w „arcydziele” Boga – para moderatorów w Zambii.

Jak Afryka odkrywa naukę Kościoła



„Sam Bóg jest twórcą małżeństwa” – stwierdza konstytucja *Gaudium et Spes* (nr 48); św. Jan Paweł II powtarzał, że rodzina jest drogą Kościoła i ludzkości. Życia w małżeństwie i rodzinie trzeba się jednak uczyć. W Afryce wielką wagę – również w kontekście zbliżającego się Synodu – przywiązuje się do duszpasterstwa rodzin.



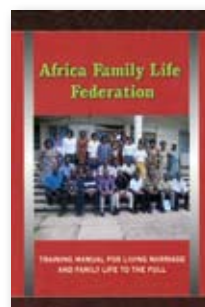
Mimo doświadczeń wojny kobiety w Burundi wiedzą już, jak wielka jest ich godność.

Wraz z archidiecezją Giteg (Burundi) – mimo doświadczeń wojny w tym środkowoafrykańskim kraju – Afrykańska Federacja Akcji Rodzin (FAAF) zainicjowała dwuletni program, mający na celu ukazywanie zwłaszcza młodym kobietom i mężczyznom wielkość powołania do życia w małżeństwie i szczęście związane z budowaniem rodziny. Zauważalna jest tęsknota za życiem w szczęśliwej rodzinie. Rok temu w pierwszej edycji programu wzięło udział 1 495

osób, w tym roku było ich już 7 624 – wśród nich młodzież i pary, które chcą się dowiedzieć, dlaczego życie jest święte, a godność kobiety jest równa godności mężczyzny; dlaczego Kościół zachęca do stosowania naturalnych metod regulacji poczęć, a metody sztuczne godzą w naturę człowieka; dlaczego dochowywanie wierności nie musi być zbyt trudne, a małżeństwo i rodzina stanowią – jak to określił papież Franciszek – „arcydzieło” Boga. Odpowiedzi na te pytania udziela 60 dobrze przygotowanych katechetów. Ich kształcenie i organizacja warsztatów to inwestycja w przyszłość. Archidiecezja nie jest jednak w stanie sama pokryć wszystkich kosztów. Obiecaliśmy jej 65 780 zł. Program ma ruszyć niebawem również w Rwandzie i Dem. Rep. Kongo.

FAAF realizuje jeszcze szerszej zakrojony program w sześciu diecezjach Zambii. Kształcą się tam 216 par, które mają pełnić funkcję moderatorów do spraw

małżeństwa i rodziny. Na potrzeby kursu stworzony został podręcznik pod tytułem *Życie małżeńskie i rodzinne w prawdziwej pełni*. Znajdują się w nim propozycje pytań, które można omawiać w małych grupach, na przykład: „Czym w miłości małżeńskiej jest wolność?” lub „Z jakich powodów pary nie chcą mieć liczego potomstwa?”. W książce seksualność ukazano w kontekście małżeństwa, celibatu i dziewictwa; zwrócono uwagę na znaczenie rodzicielstwa jako udziału w stworzonym akcie Boga; podkreślono konieczność stabilizacji rodzin, unikania zagrożeń



Podręcznik FAAF to instrukcja życia rodzinnego w pełni.

zdrowotnych, przeciwdziałania przemocy w rodzinach, umacniania wierności i odpowiedzialności, walki z prostytutką, przymusowymi małżeństwami i pracą dzieci. Nie pomija się żadnego tematu. Książka jest swego rodzaju instrukcją obsługi encykliki *Humanae Vitae*, w której czytamy: „Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność [...] wtedy, gdy rozważymy, że początek swój czerpie ona [...] z Boga, który jest Miłością” (nr 8). Na działania edukacyjne prowadzone w oparciu o podręcznik (ma on znaleźć zastosowanie także w innych krajach) obiecaliśmy 60 000 zł.



Matczyna posługa wobec młodych

„Kościół swoim macierzyństwem służy dzieciom i ich rodzinom. Rodzicom, dzieciom i młodym niesie błogosławieństwo Boże” (papież Franciszek).

W tym duchu należy postrzegać również organizowane w wielu krajach przez Matkę Kościół obozy letnie i spotkania młodzieży. W Rumunii Narodowe Dni Młodzieży były w tym roku najważniejszym wydarzeniem dla wszystkich diecezji rzymsko- i greckokatolickich, a także wspólnot Kościoła obrządku ormiańskiego pozostającego w unii z Rzymem. W życiu tysięcy młodych okazały się one punktem zwrotnym. Partycypujemy w kosztach organizacji kwotą 60 000 zł.



Radośni i szczęśliwi uczestnicy obozu letniego „Oko oła”, zorganizowanego przez Wspólnotę św. Jana w Etiopii.



Młodzi Etiopii wraz ze swoim biskupem pozdrawiają wszystkich ofiarodawców.

W Etiopii dla 120 młodych czas szczególnego odrodzenia duchowego potrwa do września. Dwadzieścioro z nich bierze udział w tygodniowych dniach skupienia, a pozostali w obozach namiotowych Wspólnoty św. Jana. Celem jest pogłębienie osobistej relacji z Bogiem. Przed dwoma laty bracia św. Jana zorganizowali pierwszy obóz dla garstki nastolatków. Po powrocie do Addis Abeby jego uczestnicy podzielili się

z przyjaciółmi niezwykleymi przeżyciami duchowymi. Obecnie wspólnotę zalewa prawdziwa fala entuzjazmu młodych, którzy pragną spotkać Chrystusa, i z tego powodu bracia proszą nas o pomoc. Są szczęśliwi, ale obfite błogosławieństwo sprawia, że dostrzegają swoje ograniczenia finansowe i fizyczne. Obiecaliśmy im 44 000 zł, bo chcemy, aby Bóg nadal błogosławił młodym uczestnikom letnich obozów i ich przyjaciółom..

Światło miłości

Bp Fidel León Cadavid Marín kocha swoich diecezjan. W przesłanej do nas obszernej prośbie opisuje mieszkańców diecezji Sonsón-Rionegro w północno-zachodniej Kolumbii jako ludzi „gościnnych, ujmujących, przedsiębiorczych, radosnych, prostych, bardzo otwartych na sprawy duchowe i wrażliwych na zasady moralne”.

Pasterz nie powinien mieć właściwie żadnych problemów, a jednak dostrzega poważne zagrożenia. Terror i przemoc sprawiają, że ludzie ze wsi uciekają do miast. Panuje tam wysokie bezrobocie, a liczba ciężych wśród nastolatków – podobnie jak ich uzależnienie od narkotyków – niepokojąco wzrasta. Nędzę i przemoc szerzą się również w rodzinach. I to właśnie od duszpasterstwa małżeństw i rodzin biskup zamierza za-

cząć, ponieważ dostrzega w nim punkt wyjścia do przezwyciężenia problemów. Jak pisze, blask, który rozproszy mrok zagrożeń, musi pochodzić z wiary. Trzytęstu świeckich, specjalnie przygotowanych do pełnienia posługi duszpasterskiej wobec rodzin, ma ukazywać w 60 parafiach światło miłości, jaką Stwórca ukochał małżeństwo i rodzinę. Akcja nie jest jednorazowa; asystenci duszpasterscy mają nie tylko pouczać rodziny



Nieść światło Bożej miłości – przygotowanie katechetów do pracy w rodzinach.

i młodych, lecz przede wszystkim im towarzyszyć. Wolontariusze się znaleźli, program został opracowany; brakuje tylko pieniędzy (100 000 zł) potrzebnych, aby zebrać ludzi, przygotować materiały i zrealizować projekt. Biskup Fidel prosi o wsparcie dla swoich diecezjan, bo ich kocha.



Marta, Fanisa i Vanessa (na zdjęciu) są od ośmiu miesięcy nowicjuszkami w klasztorze klarysek w Mozambiku. Podczas warsztatów poznały nowicjuszki z innych zgromadzeń i – jak pisze ich przełożona Maria – „umocnione wróciły na drogę swego powołania i apostołstwa”.



Warsztaty, o których mowa, mają nieocenioną wartość w kontekście formacji zakonnej i pogłębienia osobistego powołania. Nowicjuszki „przekonały się, że naśladowaniem Jezusa może być każda forma życia”, również „życie zakonnic w kulturze tak odmiennej do tej, do której przywykliśmy”. Zdjęli Państwo z barków siostr troskę o opłacenie podróży, zakwaterowanie, wyżywienie i materiały dydaktyczne, za co z całego serca dziękują one wszystkim ofiarodawcom.



Baron Johannes von Heereman
prezydent zarządzący

Drodzy Przyjaciele,

Czekanie się opłaciło – wejściu odwiedzającego Bośnię papieża Franciszka do Centrum Duszpasterstwa Młodzieży im. Jana Pawła II w Sarajewie towarzyszyła ogłuszająca owacja. Papież apeluje do młodych o pokój. Od czasu wojny domowej przed dwudziestu laty coraz silniejsze są tutaj wpływy radykalnego islamu. Zdarza się, że na ulicy znieważa się zakonnice. Trudno nie zauważyć przejawów walki z chrześcijaństwem. Wiara w Chrystusa ma na tych terenach wprawdzie mocne korzenie, ale tak też było niegdyś w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Z tego powodu papież tak usilnie prosi pierwsze powojenne pokolenie, aby zaangażowało się na rzecz pokoju między religiami poprzez modlitwę i poszukiwanie nowych form współistnienia.

Temu właśnie celowi służy sarajewskie Centrum. Dzięki Państwa hojności udało się nam skutecznie wesprzeć jego budowę, podobnie jak odbudowę zniszczonego w czasie wojny klasztoru karmelitanek. Chronione wysokim murem, siostry przez osiem godzin dziennie oddają się modlitwie. Jest to z pewnością najpotężniejsza „broń” w walce o pokój. Szczególnie dziękuję przełożonej klasztoru, która wyznała mi, że siostry trzy razy dziennie modlą się w intencji naszych ofiarodawców.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Bogato obdarowana

Bardzo mnie uradował Państwa list z podziękowaniami. Nie z powodu wyrazów wdzięczności, lecz dlatego, że zobaczyłam, ile dobra dokonało się dzięki ofiarowanemu przeze mnie stypendiom mszalnym. Z okazji złotego jubileuszu moich święceń zakonnych zostałam w zeszłym roku bogato obdarowana. Dary te, a także – jak zwykle – 80% mojego dodatku urlopowego przeznaczam dla Państwa, ponieważ dzięki „Biuletynowi” wiem, w jaki sposób mogę pomóc Kościołowi w potrzebie i ubogim w tym świecie.

Zakonnica z Austrii

Różaniec dla Nigerii

Kiedyś regularnie przysyłałam PKWP ofiary, ale od kiedy jestem na emeryturze, mam mniejsze dochody i z trudem wiąże koniec z końcem. Kiedy dowiedziałam się o wizycie JE Doeme z Nigerii, poczułam się wezwana, aby – skoro nie mogę już tak

bardzo wspierać Was finansowo – odmawiać przynajmniej codziennie Różaniec w intencjach, o które prosił biskup.

Ofiarodawczyni z Belgii

Kontynuować z Bożą pomocą

Załączam skromny datek na wsparcie wspaniałej pracy wykonywanej przez PKWP i posługi wszystkich ofiarnych księży i świeckich, którzy na całym świecie pomagają cierpiącemu Kościołowi. „Tylko z Bożą pomocą możemy kontynuować nasze dzieło” – napisaliście w jednym z poprzednich numerów „Biuletynu”. To święta prawda!

Ofiarodawczyni z Australii

Ofiary docierają!

Dziękuję za Wasz trud i liczne informacje, które regularnie mi przysyłacie. Wiem, że moje ofiary docierają tam, gdzie trzeba. Jeszcze raz dziękuję.

Ofiarodawczyni z Niemiec

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.